

POSTANOWIENIE

Dnia 26 listopada 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel

w sprawie **J.W.**

oskarżonego z art. 200a § 2 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 26 listopada 2025 r.,
skargi obrońcy oskarżonego w trybie art. 539a k.p.k.,

na wyrok sądu odwoławczego – Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 13
czerwca 2025 r., sygn. akt X Ka 373/25, uchylającego wyrok Sądu Rejonowego dla
m.st. Warszawy w Warszawie z dnia 6 grudnia 2024 r., sygn. akt V K 11/24,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić skargę;**
- 2. obciążyć oskarżonego kosztami postępowania sądowego
przed Sądem Najwyższym.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie, wyrokiem z dnia 6 grudnia 2024 r., (sygn. akt V K 11/24), uniewinnił oskarżonego J.W. od zarzucanego mu czynu. Od tego orzeczenia wniesiono apelację, w wyniku której Sąd Okręgowy w Warszawie, wyrokiem z dnia 13 czerwca 2025 r. (sygn. akt X Ka 373/25), uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla m. st. Warszawy w Warszawie.

Od tego wyroku Sądu odwoławczego obrońca oskarżonego wniósł skargę na podstawie art. 539a § 3 k.p.k. Zaskarżonemu orzeczeniu obrońca

zarzucił naruszenie prawa procesowego, tj. art. 437 § 2 k.p.k., w związku z art. 454 k.p.k. Zarzut ten polegał na uchyleniu wyroku Sądu I instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania pomimo braku zaistnienia przesłanek określonych w art. 454 k.p.k., a w szczególności braku podstaw prawnych do wydania orzeczenia kasatoryjnego z powodu reguły *ne peius* wyrażonej w art. 454 § 1 k.p.k., skoro Sąd odwoławczy nie dokonał pełnej oceny całokształtu materiału dowodowego i nie wykazał, iż zachodziły podstawy do wydania wyroku skazującego oskarżonego, wyrażając jedynie przekonanie o możliwości wydania takiego rozstrzygnięcia.

Obrońca wniósł na podstawie art. 539e § 2 k.p.k. o uchylenie w całości wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi odwoławczemu.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Skarga nie okazała się zasadna.

Zgodnie ze stanowiskiem zawartym w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2018 r., I KZP 10/18, które Sąd Najwyższy w niniejszym składzie podziela *"[m]ożliwość uchylenia wyroku uniewinniającego, umarzającego albo warunkowo umarzającego postępowanie karne i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania związana z regułą ne peius określoną w art. 454 § 1 k.p.k. (art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k.) zachodzi dopiero wtedy, gdy sąd odwoławczy - w wyniku usunięcia stwierdzonych uchybień stanowiących jedną z podstaw odwoławczych określonych w art. 438 pkt 1-3 k.p.k. (czyli np. po uzupełnieniu postępowania dowodowego, dokonaniu prawidłowej oceny dowodów, poczynieniu prawidłowych ustaleń faktycznych) - stwierdza, że zachodzą podstawy do wydania wyroku skazującego czemu stoi na przeszkodzie zakaz określony w art. 454 § 1 k.p.k. Sama tylko możliwość wydania takiego wyroku w ponownym postępowaniu przed sądem pierwszej instancji jest niewystarczająca dla przyjęcia wystąpienia reguły ne peius określonej w art. 454 § 1 k.p.k."*. Oznacza to, że sąd odwoławczy zobligowany jest albo uzupełnić postępowanie dowodowe, by upewnić się, że rozstrzygnięcie uniewinniające jest niezasadne, lub wyraźnie uargumentować, iż na podstawie zgromadzonego w sposób prawidłowy materiału dowodowego nie ma możliwości wydania wyroku uniewinniającego.

W niniejszej sprawie Sąd odwoławczy precyzyjnie uzasadnił, dlaczego podzielił zarzuty apelacji dotyczące błędów w czynieniu ustaleń faktycznych. Sąd odwoławczy, dokonując oceny dowodów, uznał, że ustalenia biegłego antropologa na temat wyglądu pokrzywdzonej, choć wariantowe (np. 12-14 lat dla twarzy bez makijażu, 14-16 lat z uwzględnieniem cech morfologicznych lub wizerunków z portali społecznościowych), konsekwentnie wskazywały, że pokrzywdzona zawsze mogła być oceniana jako dziecko, które nie ukończyło 15 lat. Biegły podkreślił bowiem, że cechy fizyczne nie zanikają ani nie pojawiają się *prima facie* dokładnie po ukończeniu piętnastego roku życia. Oznaczało to, że niezależnie od ocenianego wizerunku (czy to ze zdjęć/nagrań z portali, czy to cech morfologicznych), zawsze istniał przedział wieku, który świadczył o nieprzekroczeniu tego krytycznego progu lat 15. Sąd odwoławczy następnie stwierdził, że podczas bezpośredniego spotkania w samochodzie, które miało miejsce poza wszelkimi elektronicznymi filtrami, poza zdjęciami i krótkimi wypowiedziami pisemnymi, oskarżony miał do czynienia z prawdziwym wizerunkiem pokrzywdzonej. Co więcej, nagrania z przesłuchań pokrzywdzonej, dokonane tuż po czynie, ukazują ją jako osobę, która wygląda, mówi i zachowuje się jak dziecko, tj. jak osoba niedojrzała społecznie do współżycia. W tym kontekście Sąd odwoławczy uznał wyjaśnienia oskarżonego za nieszczerze i oparte na kłamstwie w tym węzłowym momencie, w którym twierdził on, że był przekonany o ukończeniu przez pokrzywdzoną 15 lat. Sąd odwoławczy stwierdził, że oskarżony, przebywając z pokrzywdzoną w samochodzie, nie mógł nie mieć świadomości, że pokrzywdzona nie jest w ocenie społecznej dojrzała do współżycia. W konsekwencji Sąd uznał, że oskarżony świadomie podjął współżycie z małoletnią poniżej lat 15. Sąd II instancji podkreślił, że uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania musi dotyczyć całego, rozbudowanego czynu, a postępowanie odwoławcze doprowadziło do wniosku, iż Sąd *meriti* niezasadnie ustalił, że oskarżony działał w błędzie co do wieku pokrzywdzonej, co bezpośrednio wpłynęło na wadliwość decyzji o uniewinnieniu.

W skardze obrońca stwierdził, że Sąd Okręgowy, choć w uzasadnieniu orzeczenia kasatoryjnego powołał się na konieczność dokonania prawidłowej oceny wszystkich dowodów i na zakaz *ne peius* z art. 454 § 1 k.p.k., to nie zaistniały

przesłanki uzasadniające uchylenie wyroku uniewinniającego w tym trybie. obrońca podkreślił, że w obowiązującym modelu postępowania odwoławczego zasadą jest merytoryczne orzekanie, a możliwość wydania orzeczenia kasatoryjnego z powodu zakazu *ne peius* zachodzi tylko wtedy, gdy Sąd odwoławczy – po usunięciu stwierdzonych uchybień i dokonaniu własnej, prawidłowej oceny dowodów – stwierdziłby, że zachodzą podstawy do wydania wyroku skazującego, czemu jedynie przeszkadza wspomniana reguła. Wskazał, że lektura uzasadnienia Sądu Okręgowego nie potwierdziła, iż Sąd ten samodzielnie ocenił całokształt materiału dowodowego. Argumentował, że z uzasadnienia nie wynikało przekonanie o konieczności wydania wyroku skazującego, a jedynie arbitralne uznanie wyjaśnień oskarżonego za nieszczerze oraz analiza ograniczona do opinii biegłego antropologa i wyglądu pokrzywdzonej podczas przesłuchania. Podniósł, że sama wadliwość wyroku uniewinniającego i potencjalna możliwość skazania nie wystarczały do przyjęcia, że zaistniała przeszkoda w postaci reguły *ne peius*.

Są to jednak wyłącznie argumenty polemiczne, gdyż jasno z uzasadnienia Sądu odwoławczego wynika, że ten dostrzegając nieprawidłowe uznanie błędu sprawcy, nie mógł podzielić poglądu Sądu I instancji.

Sąd Najwyższy z uwagi na prawne uwarunkowania rozwiązania konstrukcji skargi na orzeczenie sądu odwoławczego nie jest uprawniony do oceny prawidłowości kontroli odwoławczej, tak jak czyni to na potrzeby kasacji. Może jedynie ocenić, czy Sąd II instancji wyczerpał dostępne mu środki by zweryfikować, czy orzeczenie uniewinniające lub umarzające nie jest, aby zasadne. W sprawie niniejszej Sąd Okręgowy jasno wywiódł, że jego zdaniem argumentacja Sądu I instancji prowadząca do uniewinnienia oskarżonego nie może się ostać. Nie miał zatem innej możliwości jak uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Skarga nie zawiera żadnych argumentów, które mogłyby podważyć tego rodzaju decyzję Sądu odwoławczego.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji.

[WB]

[a.ł.]

